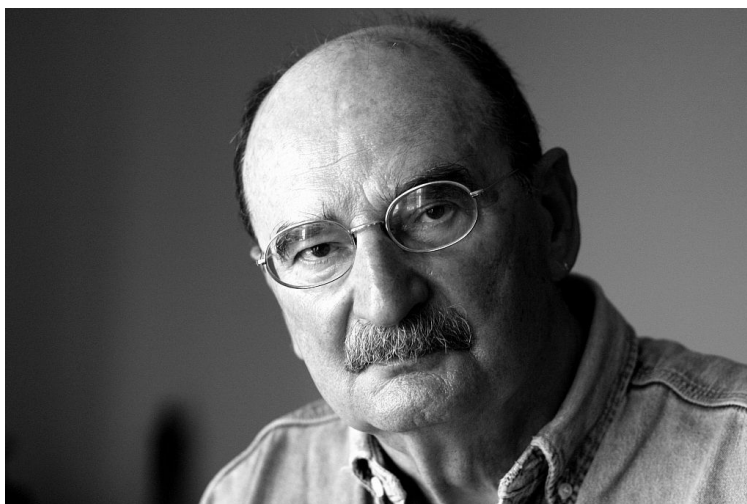


Sławomir Mrozek



Urodził się w 1930 r. w Borzęcinie niedaleko Krakowa. Zadebiutował w 1950 jako rysownik, od 1953 publikował cykle rysunków w *Przekroju*. Zadebiutował wydanymi w 1953 r. *Opowiadaniem z Trzmielowej Góry* oraz zbiorem opowiadań *Półpancerze praktyczne*, który przyniósł młodemu autorowi dużą popularność. W 1963 r. wyemigrował. W następnych latach mieszkał we Francji, w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Włoszech i Meksyku. Kolejny zbiorek opowiadań pt. *Słoń* w 1964 r. uhonorowany został we Francji Prix de l'Humour Noir. Ten sam rok przyniósł premierę sztuki teatralnej *Tango*; to wydarzenie kulturalne porównywane jest do premiery *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. Od tego czasu *Tango* weszło do stałego repertuaru teatrów na całym świecie. W tym czasie powstała też *Emigranci*, sztuka również należąca do światowej klasyki współczesnego dramatu, zaś opublikowana w 1994 r. komedia tragiczna pt. *Miłość na Krymie* zyskała światowy rozgłos, stając się wydarzeniem na deskach paryskiego Théâtre de la Colline.

W 1996 powrócił do Polski. W 2002 przeszedł udar mózgu, którego wynikiem była afazja. Utracił możliwość posługiwania się językiem zarówno w mowie, jak i w piśmie. Dzięki terapii, która trwała około trzech lat, (podjął się wtedy spisywania wspomnień) odzyskał zdolność pisanie i mówienia. Efektem walki z chorobą jest jego autobiografia.

W 2008 r. ponownie opuścił Polskę, by osiedlić w Nicei na południu Francji – dla klimatu, który bardziej miał sprzyjać jego zdrowiu. Tam też zmarł po kilku latach, w 2013 r. Jego prochy spoczęły w Panteonie Narodowym w Krakowie.

Najważniejsze ordery i odznaczenia:

Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (1997)

Legia Honorowa (Francja) (2003)

Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2010)

Order Ecce Homo (2012)

Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski (2013) pośmiertnie

W swojej twórczości Mrozek poruszał zarówno problematykę silnie związaną z historią Polski oraz tradycjami kulturowymi, jak i tematy uniwersalne, takie jak wolność czy zagrożenia ze strony współczesnej cywilizacji.

PÓŁPANCERZE PRAKTYCZNE

Półpancerze praktyczne" to zabawna opowiastka o subiektach w domu towarowym, głowiących się, jak sprzedać osobliwy towar – "czterysta nowych półpancerzy, model XVI wiek". Po wielu nieudanych próbach pozbycia się półpancerzy zjawia się w sklepie staruszek, gotów udawać wielkie nimi zainteresowanie. W tej prościutkiej fabułce, dobrotliwie wyśmiewającej odruchy stadne, Mrozek zestawiał staroświeckie rekwizyty z przaśnymi realiami Polski Ludowej. Ową metodę wykorzystał również w późniejszych, doskonalszych literacko opowiadaniach z tomu "Słoń" (1957) i "Wesele w Atomicach" (1959):

POLICJA

W roku 1958 Mrozek zadebiutował jako dramaturg komedią "Policja". Jest to uniwersalny, nieosadzony w żadnym konkretnym czasie i miejscu portret totalitarnego państwa, które, aby przetrwać, potrzebuje za wszelką cenę istnienia jakiejś opozycji. Absurd rodzi się z manipulacji pojęciem wolności - jej pozory mają służyć wyłącznie umocnieniu policyjnego reżimu. Trudno nie widzieć w "Policji" aluzji do rodzimej rzeczywistości lat pięćdziesiątych XX wieku, ale ukazane w tej sztuce mechanizmy społeczne i postawy uwikłanych w nie ludzi pozostają czytelne nie tylko w polskim kontekście.

TANGO

Rok 1964 był przełomem w karierze Mrożka – to data publikacji "Tanga", które przyniosło autorowi światową sławę, ale też pozwoliło doświadczyć tzw. terroru sukcesu, tego, o którym sam Mrozek tak pisze w pierwszym z *Małych listów*: *Biada ci, jeśli napiszesz coś, co odniesie sukces, Nigdy już potem spod tego się nie wygrzebieesz. Będą ci to wypominali do końca życia i zamienisz się w konia, co musi biegać coraz szybciej.* („Dialog”, nr 5/1974).

Z tekstu:

Dobrze, dobrze. A czy ja protestuję? Ale wolno mi chyba mieć swoje własne zdanie?
- Oczywiście, jeżeli tylko zgadza się z naszym zdaniem, dlaczego nie?

EMIGRANCI

Przejmujący portret Polaków na obczyźnie i uniwersalne studium kondycji wygnańca. W obskurnej suterence rozmawiają ze sobą dwaj współlokatorzy: emigrant polityczny AA i emigrant zarobkowy XX, mędrak i prostak. Pierwszy snuje mrzonki o dziele swojego życia, które kiedyś napisze, drugi ciula pieniądze, marząc, że pewnego dnia w aurze sukcesu wróci do rodzinnej wsi i wybuduje dom. Ich dialog przybiera formę pojedynku, w którym AA i XX krok po kroku dokonują wzajemnej demaskacji. Mędrak bezlitośnie druzgocze naiwne złudzenia prostaka, obnażając jego głupotę; z kolei prostak odkrywa tajemnicę mędrka: hipokryzję i pseudo-intelektualizm, które maskują samotność.

Z tekstu:

Rzeczy, których pożądasz, które chcesz mieć. Które możesz kupić za pieniądze. Być niewolnikiem rzeczy, to niewola jeszcze doskonalsza niż więzienie. To niewola doprawdy ideologiczna, bo tu już nie ma żadnej przemocy z zewnątrz, żadnego przymusu. To już sama tylko dusza niewolnicza niewolę sobie stwarza, bo niewoli łąkanie.

KRAWIEC

Ten dramat okazał się być tak podobny do "Operetki" Gombrowicza, mającej się wkrótce ukazać, że Mrozek postanowił nie drukować swojej sztuki i wydał ją dopiero w 1977 roku.

„Dziwna to, jak widać historia, O mały włos nie stracilibyśmy znakomitej sztuki i nawet byśmy o tym nie wiedzieli. Bo Krawiec to sztuka ani blaha, ani nieudana – przeciwnie, wydaje się jedną z najlepszych sztuk, jakie napisał Mrozek między Tangiem a Emigrantami. Chyba nawet najlepszą. Zaś kilkanaście lat, jakie spędziła w szufladzie, wcale jej w dodatku nie zaszkodziło.”

Konstanty Puzyna

Z tekstu:

„Brawo, więc jednak rację mają krawcy. Co teraz Ekscelencji po tej anatomii, której tak bronił? Czemuż Ekscelencja chce wszystko przysłonić strojem najświetniejszym i tak zyskać miłość? W czym więc rzecz: w anatomii czy w mojej sztuce?”

AMBASADOR

Akcja utworu toczy się współcześnie w ambasadzie demokratycznego państwa, znajdującej się w kraju rządzonym autorytarnie. Do Ambasadora przybywa z zapowiedzianą wizytą Pełnomocnik miejscowych władz. Na ręce gospodarza składa osobliwy prezent - okazałych rozmiarów globus pozbawiony rysunku kontynentów...

Z tekstu:

”Nasz ustrój jest najlepszy na świecie. Ta wyższość stwierdzona jest i zatwierdzona przez naszą konstytucję, przez nią prawnie zagwarantowana. Uciekając od nas do was, ten osobnik wykazuje tym samym, że woli was od nas, czyli łamie prawo absolutnej wyższości. A więc występuje przeciwko prawu. Gwałci prawo, czyli jest przestępcą.”

DONOSY

W latach osiemdziesiątych, a ściślej w stanie wojennym (jako że i wtedy nie opuścił go duch przekory) Mrozek pisywał takie oto "Donosy":

DO MINISTERSTWA KULTURY

Donoszę, że ochotniczo my ukończyli akcję tępienia analfabetyzmu w powiecie. Ostatni analfabeta ukrywał się w krzakach na Górze Piastowskiej, ale my go znaleźli. Trochę się bronił, ale mu szwagier przyłożył kłonicą, a ja mu poprawiłem. Tak, że nie ma już analfabety. Przy wytępionym my znaleźli okulary i książkę w języku obcym pod tytułem "Les Pensées". Znaczy się nie umiał czytać po polsku. W kieszeni prawej miał legitymację Związku Literatów Polskich, ale ten Związek jest już dawno rozwiązany, znaczy się legitymacja nieważna. Dlatego prosimy o umorzenie śledztwa i przyznanie nam nagrody jako działaczom oświatowym w terenie.

Z alfabetycznym pozdrowieniem

Ja i Szwagier

Biorąc pod uwagę bogactwo twórczości Mrożka (ok.40 dramatów, kilkanaście zbiorów opowiadań, 2 powieści, felietony, listy, dziennik i oczywiście rysunki) jest zrozumiałe, że doczekał się on od znakomitej malarki i karykaturzystki Mai Berezowskiej takiego podsumowania:

Pisze, rysuje, nie brak mu twórczości.

Można by go nazwać MROŹKIEM OBFITOŚCI.



W naszej bibliotece mamy sporą reprezentację utworów Sławomira Mrożka.

Scena Nauczycielska również (dwukrotnie) sięgała po jego teksty.

W roku 2013 był to fragment „Tanga” w przedstawieniu „Każdemu wolno kochać” oraz w 2014 jednoaktówka „Jeleń” w przedstawieniu „Mroźki w Tuwimowym sosie”

